

Poczekajcie, aż wszystko będzie jasne



■ Eliza Kwiatkowska 2008-03-24, ostatnia aktualizacja 2008-03-24 20:56

Radni z miejskiej komisji infrastruktury i ochrony środowiska odwiedzili przed świętami schronisko dla bezdomnych zwierząt przy ul. Gilowej.

Obejrżeli je, posłuchali o problemach, obiecali pomóc. Będą się starać o zwiększenie funduszy, które placówka dostaje co roku od władz Częstochowy. Dodatkowe środki miałyby polepszyć los zwierząt. I to jest dobra wiadomość.

Jednak gospodarujący miejskimi pieniędzmi powinni być jak żona Cezara - poza wszelkimi podejrzeniami. Tymczasem ciągle nie zostały wyjaśnione wątpliwości, czy w schronisku nie było łamane prawo. Zgłaszali je członkowie Fundacji "For Animals", także czytelnicy "Gazety". Zarzuty dotyczyły opieki nad zwierzętami, sposobu prowadzenia dokumentacji, finansów. Po naszych tekstach miasto przeprowadziło kontrolę - czekamy na ujawnienie wyników. Trwa także prokuratorskie śledztwo w sprawie znęcania się nad zwierzętami. Nie razie nie wiadomo, jaki będzie finał.

Czy radni o tym zapomnieli? Wolę tak myśleć, niż podejrzewać ich o daleko idącą ignorancję.

Eliza Kwiatkowska